

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI GOSPODARKI  
I ROZWOJU  
(NR 8)  
z dnia 12 lutego 2020 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisja Gospodarki i Rozwoju (nr 8)

12 lutego 2020 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Tchórzewskiego**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na temat rządowej polityki konkurencji i stanu jej realizacji.**

W posiedzeniu udział wzięli **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Izabella Kulesza-Rozesłaniec, Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Szanowni państwo, na sali jest kworum. Możemy rozpoczynać. Witam państwa bardzo serdecznie. Dzisiaj tematem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na temat rządowej polityki konkurencji i stanu jej realizacji. Tego typu sprawozdania są przedstawiane cyklicznie parlamentowi i Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Dzisiaj ten urząd reprezentuje pan prezes Tomasz Chróstny – nowo powołany prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Witamy pana prezesa wraz ze współpracownikami na naszym posiedzeniu. Witam bardzo serdecznie przedstawicieli innych resortów, którzy są obecni na naszym spotkaniu, a także związków przedsiębiorców. Panie prezesie, proszę o zabranie głosu.

### **Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny:**

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, wzmacnianie konkurencji jest niezbędne do osiągania celów ogólnogospodarczych i społecznych. Konkurencja rynkowa obok odpowiedniego otoczenia instytucjonalno-prawnego jest bez wątpienia kluczowym elementem sprawnie funkcjonującej gospodarki. Stanowi ona dźwignię rozwoju i szybkiego wzrostu. Stymuluje przedsiębiorczość do podnoszenia efektywności, a także kreuje odpowiednie warunki rozwoju proinnowacyjnego. W efekcie wzmocnienie konkurencji tworzy nowe miejsca pracy, wymusza wzrost jakości wyrobów, produktów i usług oraz daje konsumentom większy wybór w prezentowanej ofercie asortymentowej. Dlatego tak istotne jest skuteczne i konsekwentne eliminowanie wszelkich przejawów zaburzenia rywalizacji rynkowej, czyli konkurencji niepolegającej na równej walce o udziały rynkowe.

Podstawowymi działaniami władczymi prezesa UOKiK w obszarze ochrony konkurencji, jest prowadzenie postępowań administracyjnych w sprawach dotyczących porozumień ograniczających konkurencję oraz nadużywania pozycji dominującej. W wyniku tych postępowań prezes UOKiK może wydawać decyzje nakazujące zaniechanie stosowania praktyk i nakładające kary pieniężne na przedsiębiorców oraz na osoby zarządzające, a także nakładać na przedsiębiorców różnego rodzaju środki zaradcze. Ponadto prezes urzędu działa również zapobiegawczo przeciwdziałając nadmiernej konsolidacji przedsiębiorców prowadzącej do istotnego ograniczenia konkurencji na rynku, w szczególności przez uzyskanie lub umocnienie pozycji dominującej. W tym celu prezes UOKiK dokonuje kontroli koncentracji i wydaje w formie decyzji zgodę, zgodę warunkową lub zakaz dokonania koncentracji.

Szczególna delegacja, wynikająca z art. 31 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w pkt 4 wskazuje, że do zakresu działania prezesa urzędu należy przygotowywanie projektów rządowych programów rozwoju konkurencji. Jest to element niezwykle ważny dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania mechanizmów rynkowych i konkurencyjności w gospodarce polskiej działającej w ramach jednolitego rynku europejskiego.

W 2015 r. opracowano dokument – Polityka ochrony konkurencji i konsumentów – który nie miał zamkniętych ram czasowych i nie nakładał szczególnych obowiązków na inne organy administracji publicznej w zakresie ochrony konkurencji oraz w zakresie ochrony konsumentów.

Wcześniej, do 2013 r., tworzone były przede wszystkim dokumenty o charakterze programów rozwoju, w których opisywane były zadania instytucji państwowych działających na rzecz rozwoju konkurencji na rynkach krajowych. Podstawową strategią rozwojową realizowaną przez rząd od lutego 2017 r. jest Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, która w sposób holistyczny przedstawia politykę rozwojową do 2030 r. Zawarto w niej programy, mechanizmy i narzędzia wzmocnienia konkurencyjności.

Odnosząc się do stanu realizacji polityk konkurencyjności chciałbym zwrócić uwagę jedynie na kilka obszarów, w których poczyniono znaczne postępy w ostatnich latach. Szerzej zostało to państwu przekazane – na ręce przewodniczącego – w piśmie skierowanym do przewodniczącego Komisji. Przede wszystkim w ostatnich latach urząd coraz aktywniej korzystał z uprawnień o charakterze dochodzeniowym, jakim jest przeszukiwanie u przedsiębiorców, którzy potencjalnie naruszyli przepisy ustawy. W 2019 r. urząd przeprowadził 8 przeszukań u 19 przedsiębiorców w 17 lokalizacjach. Sprawdzeniu zostały poddane sektory ważne z punktu widzenia gospodarki państwa – sektory informatyczne, transportowe, farmaceutyczne, a także usługowe. Prowadzone przeszukania pozwoliły zebrać dużą ilość materiału dowodowego, co zaowocowało wszczęciem postępowań antymonopolowych.

Jednak przeszukania są szczególną formą, jeżeli chodzi o postępowania prowadzone przez urząd, które wspierają nas dodatkowo w zakresie środków miękkich, jak również, jeżeli chodzi o program leniency, czyli program łagodzenia kar w przypadku ujawnienia zmów cenowych czy nieuczciwych praktyk rynkowych. Jest to niezwykle ważny element sygnalizacyjny. Prezes UOKiK podjął również działania mające na celu zwiększenie wykrywalności reaktywnej. W tym celu w 2019 r. uruchomiono profesjonalną platformę dla sygnalistów, która gwarantuje pełną anonimowość i ochronę. Jest to kontynuacja działań rozpoczętych w 2017 r., kiedy uruchomiono infolinię i skrzynkę pocztową przeznaczoną dla sygnalistów.

Co roku urząd otrzymuje ponad 1 tys. zgłoszeń dotyczących ewentualnych nieprawidłowości. Niektóre z nich są podstawą dalszych czynności dochodzeniowych, a także wszczęcia postępowań właściwych w ramach uprawnień urzędu. Ze zwalczaniem antykonkurencyjnych porozumień związane są również działania urzędu służące wykrywaniu zmów przetargowych. Polegają one przede wszystkim na monitoringu przetargów publicznych, zarówno w ramach prowadzonych postępowań, jak i na podstawie białego wywiadu. Ze względu na istotne zagrożenia, jakie zawieranie zmów przetargowych niesie dla funkcjonowania systemu zamówień publicznych, ich zwalczanie jest priorytetem działania prezesa UOKiK. W 2019 r. organ skontrolował 549 przetargów.

W tym miejscu pozwolę sobie tylko nadmienić, że wciąż jest to obszar, w którym chcemy zdecydowanie zintensyfikować nasze działania. W chwili obecnej w tym obszarze prowadzimy już pewne rozmowy, jeśli chodzi o UZP i wykorzystanie uczenia maszynowego w celu wykrycia zmów przetargowych. Jeśli chodzi o skalę zjawiska w zakresie przetargów publicznych, OLAF szacuje to zjawisko w Polsce na ok. 8 mld zł. Jeżeli mówimy o znowach przetargowych, jest to obszar istotny tak z punktu widzenia budżetu państwa, jak i z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania mechanizmu rynkowego ze względu na to, że Skarb Państwa, a właściwie państwo jest jednym z głównych zamawiających właśnie poprzez przetargi publiczne.

Ponadto od 2017 r. UOKiK wspiera prywatnoprawne dochodzenie roszczeń na drodze cywilnoprawnej, realizując swoje uprawnienia na podstawie ustawy z dnia 21 kwiet-

nia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Powyższe przepisy umożliwiają wszystkim potencjalnym poszkodowanym w wyniku zakazanej praktyki otrzymanie rekompensaty za poniesioną szkodę, tym samym wspierając publicznoprawne egzekwowanie prawa ochrony konkurencji.

W UOKiK trwają obecnie prace nad nową rządową strategią ochrony konkurencji, która ma zastąpić politykę przedstawioną i przyjętą w 2015 r. W założeniach dokument ten będzie spójny z innymi strategicznymi dokumentami rządowymi. Będzie nakładał obowiązki nie tylko na prezesa UOKiK, ale również na inne podmioty należące do Krajowej Sieci Ochrony Konkurencji. Ten dokument ma jednocześnie uwzględniać strategie, które obecnie są tworzone. Te strategie mają bardzo silny wpływ na warunki konkurencyjności i w ogóle konkurencję na rynku. Mam na myśli w szczególności strategię na rzecz produktywności, strategię na rzecz jednolitego rynku cyfrowego – ta strategia jest obecnie przygotowywana na poziomie Komisji Europejskiej – czy strategię rozwoju sztucznej inteligencji, która w sposób istotny wpływa na mechanizm konkurencji, jak i na ochronę praw konsumentów. Bez wątplenia są to istotne regulacje, które wywierają także wpływ na politykę konkurencji, na rządową politykę konkurencyjności.

Jako priorytet w przyszłej polityce planowane jest przeciwdziałanie zagrożeniom na rynkach cyfrowych. Aktywna ochrona konkurencji staje się szczególnie istotna w erze cyfrowej. Podmioty funkcjonujące na rynkach cyfrowych korzystając z efektów sieciowych dążą do monopolizacji rynków ograniczając rozwój konkurentów lub przedsiębiorców działających przy wykorzystaniu usług realizowanych przez te podmioty. Należy zakładać, że giganci cyfrowi zarządzający platformami cyfrowymi i dysponujący nieporównywalnie większym zasobem danych na temat użytkowników mogą być w stanie przenieść swoją siłę rynkową na rynki powiązane z ich usługami, a tym samym ograniczać rozwój mniejszych przedsiębiorców. Nawet zakładając, że w przypadku części usług świadczonych przez platformy cyfrowe siły rynkowe dążą do wytworzenia tzw. monopolu naturalnych, nie można dopuścić do tego, żeby platformy rozszerzające swój zakres działalności uniemożliwiały rozwój konkurencji w obszarach, w których może ona efektywnie funkcjonować.

Z tego powodu należy podkreślić, że niewątpliwe korzyści, które społeczeństwo odnosi z tytułu rozwoju usług wykorzystujących nowoczesne technologie, nie powinny służyć za argument przemawiający za przyzwoleniem gigantom cyfrowym na działanie poza regulacjami państwowymi oraz prawem ochrony konkurencji i konsumentów. Przejrzyste i równe warunki rozwoju działalności na rynkach cyfrowych stanowią niezbędny czynnik rozwoju polskich małych i średnich przedsiębiorstw wykorzystujących nowoczesne technologie informatyczne. Tworzenie warunków gwarantujących równe możliwości konkurowania na tych rynkach także dla małych i średnich przedsiębiorców polskich jest kluczowe dla przyszłych zmian regulacyjnych i dla działań UOKiK.

Niezbędne jest m.in. zwiększenie wydajności i skuteczności narzędzi polityki konkurencji, lepsze uwzględnianie specyfiki rynków cyfrowych w działalności podmiotów składających się na system ochrony konkurencji i konsumentów oraz udoskonalenie metod oceny skutków zachowań gigantów cyfrowych na rozwój konkurencji. To jest jeden z tych obszarów, w których w najbliższych 2 latach chcemy rzeczywiście się rozwijać, obok wzmocnienia analitycznego. Ponadto – w związku z toczącą się dyskusją na forum Komisji Europejskiej na temat polityki przemysłowej – istotne jest, aby nowa rządowa polityka konkurencji wpisywała się w jej założenia i brała pod uwagę takie kwestie, jak proces globalizacji i wzrost konkurencji międzynarodowej, a także tworzenie europejskich championów. Przekazanie dokumentu do konsultacji i jego publikacja planowane są przez nas na drugie półrocze 2020 r.

Bardzo państwu dziękuję za uwagę. Pozwoliłem sobie skrócić ten materiał licząc na to, że spotykamy się także po to, żeby mogli państwo zadać konkretne pytania, a ja żeby miał możliwość udzielenia odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Na wielu spotkaniach, także w kampanii wyborczej, pojawiły się i powtarzają się kwestie związane z ochroną małych polskich przedsiębiorców, którzy

– pomimo podejmowania różnych działań – nadal często protestują. Pojawiają się protesty związane z tym, że do przetargów przygotowywane są tasiemcowe umowy. Gdzieś na końcu trzeci czy czwarty podwykonawca – przekonany, że w ramach przetargu publicznego nie powinien być skrzywdzony – nie dostaje zapłaty. To się działo. To było bardzo widoczne przy przetargach związanych z budową dróg. Okazuje się, że nie tylko przy dużych przetargach, szczególnie infrastrukturalnych czy budowlanych. Ciągłe są sygnały, że dochodzi do tego typu sytuacji.

Z jednej strony jest maksymalne zbicie ceny w dół. Tu jest ta relacja. Jest specyfikacja przetargowa przygotowana przez zleceniodawcę. Przygotowując budżet dla danej inwestycji bierze on pod uwagę zakres środków, które powinien przeznaczyć na tę inwestycję w optymalnym zakresie. Jego przedstawiciele, zleceniodawcy, biorą pod uwagę ceny rynkowe, różnego rodzaju ceny, które funkcjonowały na rynku, związane zarówno z produkcją urządzeń, jak i z wykonaniem. Z drugiej strony dochodzi do przetargu, którego elementem jest uzyskanie jak najniższej ceny. Dążąc do wygrania przetargu przedsiębiorcy czy różnego rodzaju zleceniodawcy przygotowują się do tego, żeby uczestniczyć w tym przetargu. Zdarza się, że nadal są tzw. firmy teczkowe, które nie dysponują odpowiednio wysokimi gwarancjami. Główni wykonawcy – tu już raczej wszystko jest w miarę w porządku, ale jak się pójdzie w dół, w zakresie bezpieczeństwa firm, które startują jako podwykonawcy, jest dużo gorzej. Tu nadal zdarzają się tego typu rzeczy, że podwykonawcy, którzy startują w przetargu, nie otrzymują zapłaty pomimo tego, że zleceniodawca czy organizator przetargu wypłacił pieniądze zgodnie z umową zawartą z firmą, która wygrała przetarg.

Na ten temat chcemy podyskutować osobno. Myślę, że zaprosimy urząd na osobną rozmowę na ten temat. Tu gryzą się dwie rzeczy. Z jednej strony chcemy, żeby wszystko kosztowało jak najtaniej. Z drugiej strony chcemy, żeby w wyniku przetargu była zachowana gwarancja właściwej pracy obiektu przetargu czy właściwego funkcjonowania, żeby dobre funkcjonowanie było gwarantowane przez właściwą liczbę lat. I trzeci element, urzędy państwowe są po to, żeby w tym wszystkim nie dochodziło do różnego typu nadużyć, które nie pociągają za sobą odpowiedzialności karnej. Jest bardzo istotne, żeby państwo się do tego przygotowali. Bardzo byśmy o to prosili.

**Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:**

Panie przewodniczący, czy mogę w krótkich słowach odnieść się do wypowiedzi pana przewodniczącego?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:**

Ogromnie za to dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Potem pan poseł Aziewicz, który się zgłosił.

**Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:**

Jeśli mogę, bo to jest bardzo ważny aspekt, który...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

I pan poseł Gawron.

**Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:**

...poruszył pan przewodniczący. Tutaj są trzy obszary, w których rzeczywiście jest miejsce dla Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pierwsza sprawa, to kwestia zmów przetargowych. Uchylając rąbka tajemnicy powiem, że we wrześniu 2019 r. po raz pierwszy spotkałem się z prezesem Nowakiem z Urzędu Zamówień Publicznych. Moją intencją jest doprowadzenie do sytuacji, w której będziemy spięci z Urzędem Zamówień Publicznych poprzez sieć teleinformatyczną i będziemy w stanie poprzez uczenie maszynowe i kryteria, które już teraz dostrzegamy, rozpoznawać potencjalne obszary zmów przetargowych pod kątem lepszego typowania do postępowań. Chcemy wykorzystać dodatkowe aspekty, które mamy już w chwili obecnej. Trzeba zwrócić uwagę na to,

że przetargów jest rzeczywiście bardzo dużo. W UZP widocznych jest ok. 9% przetargów. To są rzeczywiście te przetargi, które tworzą prawie 20% nominału przetargów publicznych. Widoczne są największe przetargi.

Natomiast mamy świadomość, że jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, jeżeli chodzi o mniejsze przetargi, w których dużo łatwiej może dochodzić do zmwów przetargowych ze względu na bliskie, także lokalne relacje. Jedna kwestia, to z umowy przetargowe. Drugi element, który poruszył pan przewodniczący, to zatory płatnicze. Trzeba wskazać, że obecne przepisy obowiązujące od 1 stycznia 2020 r. nałożyły na Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów obowiązek przeciwdziałania i ograniczania zatorów płatniczych. Jeżeli chodzi o skalę, to tak naprawdę obecnie możemy analizować te zatory, których wartość w kolejnych 3 miesiącach przekroczy kwotę 5 mln zł. Ale już za 2 lata będą to 2 mln zł. Tu również jest nowoczesna aparatura, którą w chwili obecnej bardzo mocno rozwijamy z aplikacjami krytycznymi w ramach Ministerstwa Finansów, przy wsparciu Centrum Obsługi Informatyki w Ministerstwie Cyfryzacji. To ma doprowadzić do sytuacji, w której dużo szybciej będziemy w stanie reagować na problemy zgłaszane w związku z zatorami płatniczymi. Oczywiście, to jest proces rozłożony na lata, ze względu na wolumen przedsiębiorców, o których mówimy. Niemniej jednak już teraz widzimy, że napływają do nas pozytywne sygnały, jeżeli chodzi o praktyki największych dotychczas zatorowiczów.

Trzeci element, to porozumienia naruszające konkurencję. Tu trzeba wskazać, że niewątpliwie potrzebne są zmiany prawne, gdyż w obecnym stanie prawnym, w przypadku porozumień naruszających wolną konkurencję, ale też i przetargów, stronom często jeszcze nie opłaca się wyłamać się z takiego porozumienia. Po pierwsze, jest tak ze względu na to, że w chwili obecnej przetarg przestaje obowiązywać. Po drugie, ochrona prawna osoby, która sygnalizuje znowę, nie jest jeszcze tak silna. Tu widzimy te obszary. Obecnie trwają analizy prawne, żebyśmy przy kolejnej zmianie przepisów mogli także wzmocnić urząd pod tym kątem, żeby sygnalistom jeszcze bardziej opłacało się do nas przyjść i zwrócić uwagę na jakieś zjawisko. Tak naprawdę jest to kwestia pewnych spraw, które wówczas zaistnieją. Dadzą one sygnał, że wiele się zmieniło, co umożliwi nam dużo szersze działanie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Aziewicz. Proszę bardzo.

**Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwoliłem sobie zgłosić do planu pracy temat związany z prezentacją rządowej polityki konkurencji i ochrony konsumentów, ponieważ wydaje mi się, że jest to dobra przestrzeń do poważnej rozmowy o problematyce, niezwykle ważnej również z punktu widzenia wzrostu cen, który w tej chwili widzimy w gospodarce. Wzrost cen w ogromnym stopniu wynika z trochę sztucznie wykreowanego popytu wewnętrznego, ale nie tylko. Myślę, że jest wiele obszarów, w których można udowodnić realne zagrożenia w postaci karteli czy różnego rodzaju innych zmwów, które prowadzą do wzrostu cen i ograniczenia konkurencji przy dużych kosztach dla ludzi.

Mam osobiste doświadczenia. Pan przewodniczący Tchórzewski też pewnie pamięta prezentacje rządowych programów ochrony konkurencji i konsumentów jeszcze za rządów Jerzego Buzka. To były dosyć obszerne dokumenty zawierające w sobie wyniki analiz poszczególnych rynków, na których występują zagrożenia dotyczące ochrony konkurencji i konsumentów oraz rekomendacje tego, co można w tej materii zrobić wykorzystując kompetencje urzędu, jak również angażując różne inne podmioty działające w strukturach rządu. Były tam konkretne terminy, konkretne daty. Z realizacją bywało różnie, jak to w życiu, ale myślę, że wskazanie pewnych celów i egzekucja ich realizacji dyscyplinowały poszczególnych aktorów i były bardzo pomocne w kontekście realizacji celu publicznego.

Powiem szczerze, że nie byłem obecny w tej Komisji przez minione 4 lata, gdyż pracowałem w innych komisjach. Wracając w tej chwili trochę się zdziwiłem, że rząd takiego dokumentu nie posiada. Właściwie od 2015 r. w tej materii nic się nie wydarzyło. Dobrze, że mają państwo dobre intencje i że pracują państwo nad takim dokumentem. Wydaje

mi się, że Komisja będzie zainteresowana jego szczegółową prezentacją w momencie, kiedy rząd przyjmie taki dokument. Przejrzałem materiał, który państwo przedstawili. Mam kilka pytań i uwag. Moją uwagę zwraca stosunkowo niska liczba przeszukań w stosunku do liczby donosów. Na 1 tys. donosów mamy 8 przeszukań. Zakładam, że sygnaliści, którzy dzwonią do UOKiK, to chyba jednak raczej nie są osoby niezrównoważone. Na ogół są to przedsiębiorcy, którym dzieje się krzywda. Patrząc z punktu widzenia 1 tys. zgłoszeń 8 przeszukań wydaje mi się liczbą niedużą. Będę wdzięczny za wyjaśnienia.

Dalej piszą państwo o dyrektywie 1/2019. Z tego, co mi wiadomo, tę dyrektywę mamy wdrożyć chyba do początku przyszłego roku. Jeżeli jestem w błędzie, proszę mnie poprawić. O ile dobrze pamiętam, do lutego. Chciałem zapytać, na jakim etapie prac jesteście, bo w Sejmie nie ma takiego projektu? Wiem, że w tej dyrektywie zawarte są kwestie związane ze wzmocnieniem pozycji prezesa UOKiK, kadencyjność, itd. Jestem ciekawy, jakie rząd ma przemyślenia w tej materii? Jestem też ciekawy wiedzy na temat waszej skuteczności w sądach. Ile kar nałożonych przez UOKiK obroniło się w sądach? Jeżeli chodzi o procedurę leniency w zakresie zamówień przetargowych, to tu tego nie ma, a pan prezes o tym wspomniał. Uważam, że jest to bardzo potrzebne. Trzeba pilnie dalej nad tym pracować.

Napisali państwo w dokumencie o wytycznych w sprawie przeszukań i o prawach przedsiębiorców. Ze strony przedsiębiorców mam takie sygnały, że nie są do końca usatysfakcjonowani waszymi rozwiązaniami. Podkreślają kwestie związane z wolnością od samooskarżenia czy tajemnicą porad prawnych. Tak, że też będę wdzięczny za wyjaśnienia w tej materii. Jeżeli chodzi o rynki wrażliwe, piszą państwo o rynku cyfrowym – niewątpliwie ciekawie i potrzebnie. Natomiast takich obszarów, gdzie gołym okiem widać, że są problemy z konkurencją, jest więcej. Szczerze mówiąc nie widzę tu jakiejś agresji, a nawet jakiejś szerszej koncepcji zgłaszanej przez UOKiK. W tej chwili mamy chociażby do czynienia z ogromnym wzrostem cen na rynku śmieci. Pamiętam, że był to jeden z rynków badanych przez UOKiK.

Mam też doświadczenie wspólnego głosowania z obecnym tutaj panem posłem Sośnierzem przeciwko ustawie śmieciowej. Chyba było nas dwóch w całym Sejmie, którzy kontestowali te regulacje. Moim zdaniem spowodowały one zabicie konkurencji na rynku wywozu śmieci. To także ciąży nad nami do dzisiaj. Wydaje mi się, że w sytuacji wzrostu cen warto szukać mechanizmów, które mogą pozwolić na ograniczenie wzrostu cen, generując zachowania, które są ewidentnie w interesie publicznym. Powtarzam, że kwestie wzrostu cen nie wynikają tylko i wyłącznie z ograniczeń konkurencji, ale uważam, że jest tu pewna rezerwa. Myślę, że w energetyce też jest sporo obszarów, w których powinien działać UOKiK. Chociaż mamy odrębnego regulatora – URE – UOKiK nie stracił swoich kompetencji. Szczerze mówiąc, chyba od czasów pani Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel nie słyszałem głosu UOKiK o sektorze elektroenergetycznym. Jeżeli się myślę, to państwo mnie poprawiają. To może tyle na początek. Dziękuję pięknie za uwagę.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Gawron.

**Poseł Andrzej Gawron (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni posłowie, ja też chciałem nawiązać do rynku odpadów. Dziękuję za to, że pan poseł już wcześniej o tym wspomniał. W tej chwili jest to chyba jeden z największych problemów, jeżeli chodzi o samorządy. Przez Polskę przetacza się wzrost cen wywozu śmieci. Moim zdaniem, tutaj znacząca byłaby rola urzędu, żeby to zbadać, żeby jednak popatrzeć na konkurencyjność tego rynku. Kiedy rozmawiam z samorządowcami okazuje się, że w tym zakresie jest dużo problemów. Ze swojego terenu mam taki przykład, że jedna firma podzieliła się na kilka firm rodzinnych, które praktycznie startują do przetargów, a ceny za wywóz śmieci, za odbieranie śmieci są bardzo wysokie.

Takich praktyk jest chyba dużo więcej. Jest coraz mniej firm, które wywożą odpady. Jest też chyba duży problem, jeżeli chodzi o regionalne instalacje przetwarzania odpadów, zbieranie odpadów i sortowanie odpadów. Tu też chyba się stworzył monopol. Tak, że prosiłbym o szczegółową informację. Czy urząd zajmował się tym problemem? Czy



wynikły z tego jakieś konkretne działania podjęte przez urząd? Czy były udowodnione praktyki monopolistyczne? Czy były za to nałożone jakieś kary? Czy są konkretne efekty takich działań? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Olejniczak.

**Poseł Waldemar Olejniczak (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, chciałem wrócić do problemu, który przedstawił pan przewodniczący odnośnie do realizacji wypłat należności dla podwykonawców, ponieważ – jak powiedział pan przewodniczący – ten problem istniał, funkcjonował. Co prawda bezpośrednio nie dotyczy to instytucji, którą reprezentuje pan prezes, czyli UOKiK, tylko Urzędu Zamówień Publicznych. Jak pan prezes powiedział, między wami jest współpraca. Powiem, jak to wygląda i w czym tkwi problem. Rzeczywiście obowiązek – i tu prośba, panie prezesie, żeby to było bezwzględnie realizowane – umieszczenia w specyfikacji istotnych zamówień publicznych wykazu podwykonawców i dostawców musi być bezwzględnie wymagany i realizowany. Jak wiemy, działa to w ten sposób, że wykonawca danego zlecenia otrzymuje pieniądze tylko wtedy, gdy przedłoży zaświadczenia, że podwykonawcy otrzymali pieniądze za wykonane usługi.

W praktyce ten problem wygląda nieco inaczej, kiedy w grę wchodzi drugi czy trzeci etap podwykonawców. Prawda? Pierwszy podwykonawca, który wystawi zaświadczenie czy podpisze oświadczenie, że otrzymał pieniądze od głównego inwestora, już spełnia, realizuje podstawowy wymóg wobec wykonawcy, żeby mógł zamknąć inwestycję. Natomiast wobec drugiego i trzeciego podwykonawcy tworzy się problem, o którym mówił pan przewodniczący. Z drugiej strony, analizując ten problem nie potrafię powiedzieć, jaki będzie złoty środek, ponieważ nie możemy tworzyć nadmiernej administracji, ale ten problem jest, funkcjonuje. Tworzy się tylko i wyłącznie wtedy, kiedy – jak mówię – jest drugi i trzeci etap podwykonawców lub specyfikacja nie jest precyzyjna. Czyli tam, gdzie nie ma wymogu, że inwestor generalny nie ma obowiązku umieszczania w swoim wykazie podwykonawców. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Cichoń.

**Poseł Janusz Cichoń (KO):**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść do kwestii polityki konkurencyjności, bo urząd jest swego rodzaju koordynatorem tej polityki. Odpowiada za jej przygotowanie, a – jak się domyślam – także za jej monitorowanie. Domyślam się też, że celem tej polityki jest podnoszenie konkurencyjności polskiej gospodarki, bo trudno sobie wyobrazić, żeby mogło być inaczej. Mam pytanie. Czy zdają sobie państwo sprawę z tego, że konkurencyjność nam – niestety – spada? W związku z tym pytanie, czy korzystacie z własnej metodologii, jeśli chodzi o ocenę. Czy też sięgacie po sprawdzone i zweryfikowane przez lata źródła? Szczególnie polecam ranking konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego.

Jest to ranking przygotowywany od kilkunastu lat. Metodologia jest stworzona na podstawie badań guru, jeśli chodzi o światową konkurencyjność, pana profesora Michaela Portera. Jest 12 filarów i ponad 100 czynników, które wpływają na konkurencyjność. Myślę, że taka analiza byłaby czy też powinna być pouczająca. Zwłaszcza, jeśli wejrzymy w ten ranking nieco głębiej i zobaczymy, jak się kształtują parametry decydujące o konkurencyjności w poszczególnych filarach. Zwracam uwagę na to, że ciągnie nas w dół od paru lat. Niestety, spada konkurencyjność polskiej gospodarki, także, jeśli chodzi o naszych sąsiadów. Polska w Europie Środkowej wypada niestety bardzo błado i coraz gorzej. Niestety, w dół ciągnie nas państwo, instytucje państwa, gdybyśmy wezwali w chociażby regulacje prawne, o których mówiliśmy przed chwilą oraz utrudnienia w prowadzeniu biznesu.

Mało tego, ta analiza wskazuje dość wyraźnie także na to, że nie przeszliśmy granicy, której przejście kwalifikowałoby nas do gospodarek rozwiniętych. W dalszym ciągu konkurujemy w zakresie zasobów, a nie w zakresie innowacji i nowych technologii. Jest

pytanie, czy to analizujemy. Czy wyciągamy wnioski? Pan prezes zastrzegł się strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Wygląda na to, że w tym zasadniczym – moim zdaniem kluczowym – obszarze decydującym o naszych perspektywach, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy czy o wzrost poziomu życia Polaków, niestety, nie wykorzystujemy szans, które dzisiaj mamy. Moim zdaniem wymagałoby to pewnych korekt. Można tu przykładać różne inne miary, a także inne rankingi, chociaż szczególnie polecam ten, bo – jak mówię – ten jest bardzo zaawansowany i szczegółowy, przygotowywany także przez ludzi nauki w Polsce. Jeśli dobrze kojarzę, to SGH jest mocno zaangażowana w przygotowanie tego rankingi.

Możemy to zestawić z – niestety – bardzo spadającymi inwestycjami. Mamy tu drgnięcie, tyle że baza w ubiegłym roku była bardzo niska. Mówię o inwestycjach. Inwestycje są na poziomie z lat 90. To wskazuje na to, że mamy coraz więcej zagrożeń, które sami sobie generujemy. Dbalność o konkurencyjność polskiej gospodarki nie jest wystarczająca. Mało tego, zamiast ją budować, zaczynamy ją ograniczać. Wygląda to tak, jak gdybyśmy podcinali gałąź, na której siedzimy. Pamiętajmy, że tak naprawdę wzrost gospodarczy Polski zawdzięczamy przedsiębiorczości i gospodarności Polaków. Wygląda na to, że zaczynamy ją tłumić i ograniczać, zamiast rozwijać. To tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zubowski.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo, mam tylko kilka krótkich uwag. Po pierwsze, jedno z pytań posłów – zdaje się, że pan posła Aziewiczza – dotyczyło niewielkiej liczby kontroli w porównaniu z liczbą zgłoszeń, które do państwa spływają. Chciałem tylko zapytać, czy momentami nie mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy zgłoszenie kogoś do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest po prostu sposobem na to, żeby z konkurencją na rynku walczyć? Czyli zgłaszam firmę twierdząc, że coś jest nie tak, żeby wpadła tam jedna, druga czy trzecia kontrola, a najlepiej od razu urząd skarbowy i jeszcze jakiś inny podmiot. Czy czasami nie mamy do czynienia z takim mechanizmem? Wydaje mi się, że można mieć do czynienia z tego typu przykładami, ale państwo będą w tym lepiej zorientowani.

Druga sprawa. Panie prezesie, wspominał pan o roli sygnalistów, w mojej ocenie znaczącej. Jest potrzeba wprowadzenia pewnych zmian w prawie. Czy można prosić o kilka słów więcej o tym, w jakim kierunku – oczywiście, państwa zdaniem – to powinno iść? I trzecia sprawa. Pan poseł Cichoń mówił o spadku konkurencyjności i atrakcyjności Polski jako kraju do inwestowania. Nie wiem, czy państwo też prowadzą tego typu analizy, ale kilka miesięcy temu – niecały rok temu – pojawiły się informacje, że Polska jest w pierwszej trójce krajów świata, jeżeli chodzi o atrakcyjność inwestowania i chęć prowadzenia tutaj biznesu, również przez osoby, które już tu prowadziły działalność gospodarczą z zagranicy. I ostatnie pytanie – o obszar działalności. Czy skupiają się państwo tylko i wyłącznie na obszarze Polski? Czy zdarza się wam sięgać do danych lub porównywać jakieś wskaźniki z tym, co dzieje się za granicą? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie było. Zamykam dyskusję.

**Poseł Adrian Zandberg (Lewica):**

Były, były.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Aha. Pan poseł Zandberg. Proszę bardzo.

**Poseł Adrian Zandberg (Lewica):**

Dzień dobry. Mam dwa pytania uszczegółowiające i dotyczące tego fragmentu, w którym pan mówił o priorytecie związanym z zagrożeniem ze strony monopolu na rynkach cyfrowych. Prosiłbym, żeby powiedział pan szerzej o tym, w jaki sposób chcą państwo podejść do platform handlowych i do tego problemu, że w sytuacji gromadzenia przez nie danych w takiej skali ich pozycja na tych platformach, jako sprzedawców równole-

gle występujących na tych platformach, jest po prostu nieporównywalnie większa niż to dotychczas funkcjonowało na rynkach niecyfrowych. Jakie działania zamierza podjąć urząd w tej sprawie? Czy tak naprawdę są potrzebne jakieś zmiany prawne, żeby ograniczyć to zjawisko?

I druga sprawa. Jest to kwestia natury bardziej ogólnej. Jest tutaj takie hipotetyczne zdanie, które mówi: „Nawet zakładając, że w przypadku części usług świadczonych przez platformy cyfrowe siły rynkowe dążą do wytworzenia monopoli naturalnych nie możemy dopuścić do tego, żeby platformy rozszerzając ten zakres działalności uniemożliwiały rozwój konkurencji na tych obszarach, na których może ona obiektywnie funkcjonować”. Ale nie ma tu odpowiedzi na pytanie, co z tymi sytuacjami, w których po prostu już te monopole realnie mamy? Tak naprawdę jest to pytanie o stanowisko urzędu. Czy rozbijać je, czy przechodzić na operatora publicznego? Czy stosować starą metodę amerykańską, czy starą metodę europejską? Sytuacja, w której jesteśmy, to już nie jest sytuacja hipotetyczna, tylko realna.

I ostatnie pytanie. Mówią państwo o konieczności zmiany narzędzi polityki konkurencji dostosowujących je do tych zmian. Czy chodzi tylko o wasze narzędzia wewnętrzne, czy postulujecie jakieś zmiany prawne? Dziękuję.

**Posel Wiesław Buż (Lewica):**

Jeśli jeszcze można... Posel Wiesław Buż.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Proszę, panie pośle. Proszę bardzo.

**Posel Wiesław Buż (Lewica):**

Mam takie pytanie. Wiemy, że na rynku pojawiają się nowi przewoźnicy osób w systemie taxi. Pobierają należności przy pomocy nowej aplikacji. Uważam, że tutaj występuje niezdrowa konkurencja pomiędzy obecnie funkcjonującymi na rynku przewoźnikami osób w systemie taxi, a tymi, których funkcjonowanie i pobieranie należności przy pomocy aplikacji dopuszcza nowa ustawa. Myślę, że ta aplikacja nie jest na tyle skorelowana z systemem finansowym czy kontrolnym, żeby była uczciwa, żeby właściwie funkcjonowała. Wiem, że w tej chwili jest tam okres przejściowy. Jest to bodajże jeden kwartał.

To bardzo zakłóca zdrową rywalizację podmiotom, które do tej pory były zobowiązane do posiadania wszystkich urządzeń pomiarowych, taksometrów, kas fiskalnych i do legalizacji tych urządzeń, częstych kontroli i zakupów. A tutaj jest aplikacja nie do końca wiadomego pochodzenia, nieskorelowana z funkcjonującym nadzorem skarbowym. Czy to nie stawia przewoźników na różnych pozycjach? Jednych bardziej dopuszcza do rynku bez tych urządzeń, a drugim to ogranicza? Czy UOKiK w ogóle się tym zajmował? Czy badał tę kwestię i możliwość wprowadzenia korzystania z nowego modelu przez Uber czy inne korporacje, które dość często zmieniają nazwy? Chodzi o nowe korporacje, które pojawiają się na rynku. Uważam, że jednak mimo wszystko jest to niedoregulowane. Jest pewna deregulacja rynku, ale nieuczciwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę pana prezesa o ustosunkowanie się wypowiedzi posłów.

**Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:**

Bardzo dziękuję za tak liczne pytania. Były one niezwykle przekrojowe. Spróbuję odpowiedzieć na nie całościowo. Jeżeli którekolwiek z pytań bym pominął, proszę o zwrócenie mi uwagi po mojej wypowiedzi, żebym mógł to uszczegółwić. Chciałbym, żeby każdy z państwa tak naprawdę mógł wyjść z dzisiejszego posiedzenia Komisji usatysfakcjonowany. Jeżeli chodzi o urząd i o nasze kompetencje w świetle polityki gospodarczej i innych aspektów dotyczących konkurencyjności, chciałbym poruszyć to zagadnienie zaczynając od kompetencji samego urzędu. Jeżeli mówimy o rządowej polityce konkurencji, chciałbym zwrócić uwagę, że właśnie w art. 31 wyraźnie wskazano, że do zakresu działania prezesa urzędu należy przygotowywanie projektów rządowych programów rozwoju konkurencji i programów ochrony konsumentów. Dalej jest cała reszta delegacji czy ustawowych obowiązków prezesa UOKiK.

Proszę zauważyć, że jest tu mowa o przygotowywaniu. Nie ma mowy o monitorowaniu. Nie ma mowy o analityce. Dlaczego? Bo jest to poziom kompetencji władzy wykonawczej i całej sfery polityki gospodarczej, która jest prowadzona przez rząd. Stąd część pytań, które się pojawiły, odnośnie do rankingu, wykracza znacząco poza naszą delegację ustawową. Co do samych kompetencji urzędu proszę zauważyć, że one są niezwykle szerokie. Tak naprawdę na bieżąco ewoluują. Moje przekonanie, którym pozwolę sobie się podzielić, jest takie, że istnieje rzeczywiście potrzeba skupienia się na kluczowych obszarach i uporządkowania tego, co się dzieje także pod kątem kompetencji instytucjonalnych urzędu. Chciałbym to zrobić jeszcze w tym roku. Kompetencje urzędu są niezwykle szerokie. Każdy z państwa wie o tym, że tak naprawdę musimy też zwracać uwagę na zasoby. To jest bardzo widoczne, jeżeli chodzi o rynek cyfrowy, bo on stanowi największe wyzwanie nie tylko, jeżeli chodzi o urząd, ale także o pozostałe instytucje na poziomie poszczególnych państw członkowskich i na poziomie całej Komisji Europejskiej.

Te kompetencje są niezwykle szerokie. Z jednej strony mówimy o ochronie zbiorowych interesów konsumentów. W myśl art. 7 ustawy o inspekcji handlowej, prezes UOKiK kieruje pracami inspekcji handlowej. Proszę zauważyć, że mówimy o organizacji instytucji funkcjonujących w ramach administracji zespolonej, zatrudniającej ponad 1200 osób. Z jednej strony ten wpływ jest, ale już lokalnie, na poziomie województw zarządzanie operacyjne odbywa się w całkiem innej strukturze. Te kompetencje też są tutaj zróżnicowane. Dalej mamy poradnictwo konsumenckie i ochronę konkurencji. I tutaj rzeczywiście jest przeciwdziałanie zatorom płatniczym. Jest przeciwdziałanie nieuczciwym porozumieniom i praktykom ograniczającym konkurencję. Mamy zmowy przetargowe. Mamy zmowy cenowe.

Ale one też ewoluują, jeżeli chodzi np. o system nadzoru nad rynkiem. To też są kompetencje Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W świetle tych kompetencji rzeczywiście podejmujemy wiele działań i – oczywiście – widzimy potrzebę ich zintensyfikowania ze względu na to, że rynek, który jest obecnie, który dostrzegamy, nie jest rynkiem umożliwiającym w pełni realizację np. przedsiębiorczości przez przedsiębiorców. Nie jest rynkiem równych szans, ale to nie jest konsekwencja działalności jednego czy drugiego urzędu w ostatnich kilku latach. To jest konsekwencja pewnego modelu rozwojowego, który został przyjęty. Występują rynki, w przypadku których rzeczywiście możemy stwierdzić, że model konkurencji jest bardzo mocno zachwiany. Takim rynkiem jest bez wątpienia rynek rolno-spożywczy. Widzimy tu poszczególne obszary kształtowane przez lata. Możemy reagować tylko wówczas, gdy widzimy nieuczciwe wykorzystanie przewagi dominującej, a nie samą przewagę dominującą, bo tak skonstruowane są przepisy.

To jest stan, w którym jesteśmy, w którym rzeczywiście musimy bardzo silnie reagować i obserwować to, co się dzieje. Jeżeli chodzi o rynki słabej konkurencji, to tak. One występują. Są też obecnie. Poprosiłem o pewne nowe otwarcie, jeżeli chodzi o działania na najbliższe 2-3 lata, żeby je zintensyfikować. Jeżeli w tym kontekście chodzi o rynek odpadów, bo jest to rynek dosyć szczególny. W 2019 r. zbadaliśmy rynek odpadów. W sierpniu 2019 r. ukazał się raport, w którym zwracamy uwagę, że rzeczywiście jednym z elementów – ale z punktu widzenia jednostek samorządu terytorialnego wcale nie postrzeganym jako kluczowy – jest ograniczenie konkurencji. Sam model gospodarki odpadami uległ diametralnej zmianie, także ze względu na przepisy europejskie.

Proszę zauważyć, że jedno, to jest kwestia konkurencyjności. Temu się przyglądamy. W zeszłym roku zbadaliśmy konkurencyjność samego rynku odpadów. Zachęcam do zapoznania się z wynikami raportu z końca sierpnia 2019 r. W tym roku badamy gospodarkę odpadami i konkurencyjność, jeżeli chodzi o RIPOK-i. Natomiast rzeczywiście musimy zwrócić uwagę na to, że polskie regulacje dostosowujące kraj do regulacji europejskich w zakresie segregacji odpadów i gospodarki odpadami uległy diametralnej zmianie. Zmiana modelu gospodarki odpadami miała istotne implikacje dla pozycji kosztowych i dla wyników przetargów, które zostały rozstrzygnięte na poziomie jednostek samorządu terytorialnego. Tutaj w zeszłym roku sygnalizowaliśmy problem, a także badaliśmy go bardzo szeroko, jeżeli chodzi o zakres. Sygnalizowaliśmy, że rzeczywiście jest to obszar, który wymaga szczególnej uwagi.

Z drugiej strony proszę zauważyć, że przyspieszenie całego procesu było związane również z tym, że wcześniejszy model gospodarki odpadami – pozwolił sobie na pewne uproszczenie – doprowadził do sytuacji, w której segregacja nie występowała, natomiast występowało magazynowanie odpadów w myśl przepisów ustawy, a następnie ich spalanie w sposób niekontrolowany. Tak naprawdę, mam tutaj na myśli pożary składowisk. W mojej opinii, przy czym nie wynika to z obowiązków prezesa urzędu, było to m.in. związane z pewną intensyfikacją prac nad dostosowaniem do przepisów europejskich, które rzeczywiście miały na celu usunięcie niepożądanego stanu i doprowadzenie do szybkiej zgodności z przepisami europejskimi, także jeżeli chodzi o procent segregowanych odpadów.

Tak naprawdę konkurencja już wcześniej, ze względu na specyfikę, miała lokalny czy dość ograniczony charakter. Była bardzo wyspecjalizowana. Oczywiście, jest jeszcze kwestia kosztów w ujęciu zasięgu geograficznego. Z drugiej strony jest kwestia zmiany modelu gospodarki odpadami, na którą urząd absolutnie nie ma wpływu.

Idąc dalej, jeżeli chodzi o nasze kompetencje, mała liczba przeszukań jest związana z tym, o czym wspominałem podczas wystąpienia. Jest to mianowicie instrument czy narzędzie prawne niezwykle szczególne. Może być stosowane dopiero wówczas, gdy inne dostępne narzędzia po stronie urzędu nie umożliwiają osiągnięcia celu w ramach postępowania urzędowego. Zwracam również uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego ze stycznia 2019 r., w którym wskazano wprost, że ścieżka, która została wówczas przygotowana prawnie, jeżeli chodzi o przeszukania, musi być diametralnie zmieniona. Zakwestionowano dotychczasowe przepisy wskazując, że przedsiębiorca ma prawo zastosowania ścieżki odwoławczej od instrumentu przeszukania.

W sytuacji, gdy zebrany przez nas materiał nie jest wystarczający – także jeżeli chodzi o pozostałe narzędzia – albo inaczej mówiąc, jeżeli urząd mogąc zastosować narzędzia mniejszego przymusu niż przeszukiwanie nie zrobił tego, wówczas cały materiał dowodowy uzyskany w toku przeszukania nie może być wykorzystany we właściwym postępowaniu. Co ważne i na co też chciałbym zwrócić uwagę, przeszukiwanie następuje dopiero po uzyskaniu zgody sądu okręgowego właściwego dla ochrony konkurencji i konsumentów. Musimy mieć gruntowny materiał pozwalający nam na zastosowanie tego narzędzia. Przeszukiwanie musimy mieć bardzo dobrze i z wyprzedzeniem przygotowane. Obecnie to zajmuje średnio ok. 2 miesiące. Tak naprawdę wejście na przeszukiwanie to zwieńczenie całego procesu. Musimy wówczas wiedzieć, czego szukamy, co chcemy znaleźć i jak to mamy zabezpieczyć po to, żeby materiał mógł zostać wykorzystany w toku dalszego postępowania.

Chciałbym również zwrócić uwagę na dwugłosowość całego procesu. Proszę państwa, jestem zwolennikiem silnej instytucji. Chciałbym to umiejscowić m.in. w kontekście ECN+, bo było pytanie o ECN+. Oprócz tego mamy wdrożenie rozporządzenia CPC, które z jednej strony wzmacnia niezależność instytucjonalną krajowych nadzorców, a z drugiej strony rozszerza kompetencje. Tutaj jest ten dwugłos, o którym chciałbym powiedzieć. Żebyśmy mogli realizować nasze obowiązki ustawowe, które są niezwykle ważne z punktu widzenia prawidłowo funkcjonującego mechanizmu wolnorynkowego, musimy mieć do tego instrumentarium. Z drugiej strony mamy głos przedsiębiorców, którzy w naturalny sposób mają – niekiedy rzeczywiście nieuzasadnione – obawy, że będziemy nadużywali tego instrumentu, co nie jest prawdą.

Często są oni elementem spowalniającym te zmiany. Mam na myśli choćby rozporządzenie CPC, które umożliwia zastosowanie zakupu kontrolowanego czy tożsamości utajnionej. Dla nas jest to niezwykle ważne z punktu widzenia rozpatrywania postępowań dotyczących piramid finansowych czy tzw. magic show, które ze społecznego punktu widzenia są bardzo dotkliwe. Model ich funkcjonowania bardzo szybko ulega zmianie, więc poniekąd umykają dostępnemu instrumentarium prawnemu. Potrzebujemy pewnych kompetencji, które wzmacniają nasze możliwości działania. Z drugiej strony bardzo często spotykamy się z obawami społecznymi, a niekiedy z takimi głosami politycznymi, czy na pewno te dodatkowe kompetencje czy uprawnienia są nam potrzebne. Tak. Są nam potrzebne. M.in. ten głos, o którym mówię, doprowadził do takiej sytuacji, że rozporządzenie, które powinno zostać zaimplementowane, nie weszło w życie w terminie.

Oczywiście, rozporządzenie implementuje się w sposób bezpośredni do krajowego porządku prawnego. Natomiast jest w nim sporo tematów, które wymagają uszczegółowienia. One powinny zostać uszczegółowione i wejść w życie do 17 stycznia br. Teraz to nadganiamy ze względu na potrzebę szerszych konsultacji i wyjaśnień, że te dodatkowe uprawnienia są potrzebne do zapewnienia ochrony konkurencji i ochrony samych konsumentów. Tutaj rzeczywiście chciałbym zwrócić uwagę na to, że przeszukania to szczególny instrument. Dlatego jest ich tak niewiele. To jest nowy instrument. Dlatego my też rozpoznajemy te elementy. Ćwiczymy się w tym, jak to robić sprawnie, a jednocześnie jak powinien być zebrany materiał dowodowy, żeby później w postępowaniu przed sądem okręgowym właściwym do spraw ochrony konkurencji i konsumentów ten materiał nie został odrzucony przez drugą stronę. Często mówimy o silnych podmiotach, które stać na dobrą obsługę prawną. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o przeszukania, to ten element został wyczerpany.

Jeżeli mówimy o sądach, było pytanie, czy po naszych karach, a tak naprawdę, czy po naszych decyzjach była dalsza ścieżka prawna. Niestety, trzeba na to zwrócić uwagę, że są różne rozstrzygnięcia. Mam świadomość, że jest to dopuszczalne. Niemniej jednak czasami jest to dla nas dość dotkliwe, gdyż postępowania toczą się właśnie po to, żeby materiał był bardzo gruntowny. Postępowania często są prowadzone przez 3-4 lata. Proszę zauważyć, że strony mają prawo na bieżąco wglądu do dokumentacji. Mają prawo pytać. Niekiedy są bardzo aktywne, także pod tym względem, że niekiedy torpedują całe postępowanie właśnie po to, żeby je wydłużyć.

Spotykamy się z dwoma zjawiskami. Jednym jest to, że obecny mechanizm prawny powoduje bardzo istotne przedłużenie postępowań odwołujących się od decyzji prezesa UOKiK. Rzeczywiście mamy teraz takie sytuacje, że Sąd Najwyższy odnosi się do decyzji podjętych w 2013 r. Przedsiębiorcy często wykorzystują długą ścieżkę prawną po to, żeby przewlec czy odsunąć w czasie decyzję. Robią to z pewną nadzieją. Ścieżka odwoławcza jest bardzo często stosowana przez przedsiębiorców, ponieważ mają świadomość tego, że w chwili obecnej zakres orzekania jest bardzo zróżnicowany. Podam państwu bardzo świeży przykład. Ostatnio sąd okręgowy stwierdził, że rzeczywiście wystąpiła zмова przetargowa i zgodził się z tym, że decyzja prezesa UOKiK w tym zakresie była słuszna, natomiast zmniejszył karę o połowę ze względu na istotne pogorszenie sytuacji finansowej podmiotów biorących udział w zmovie.

Z mojej perspektywy tego typu działania i szeroka możliwość zastosowania zmniejszenia wysokości kary po stronie właściwego sądu rzeczywiście torpeduje działania urzędu. Może „torpeduje” to zbyt mocne słowo. Natomiast to niezwykle utrudnia działanie urzędu, także ze względu na mechanizm prewencji. Przedsiębiorcy często decydują się na ścieżkę odwoławczą wiedząc, że sąd może podjąć różne decyzje. Natomiast tutaj również chcemy wzmocnić nasze kompetencje i nasze uprawnienia, jeżeli chodzi o możliwość zawierania ugód. Jest też mechanizm sankcji, o którym mówiłem i mechanizm, jeżeli chodzi o zmovy przetargowe. Chodzi o to, żeby z jednej strony sygnalistom opłacało się złamać mechanizm znany z teorii gier poprzez ujawnienie procedury. Z drugiej strony, żebyśmy w takiej sytuacji mogli podejść do nich łagodząco. Natomiast chcemy, żeby mechanizm kary miał dużo większe oddziaływanie prewencyjne. Wydaje mi się, że w chwili obecnej tego na rynku brakuje.

Proszę państwa, mamy świadomość tego, że funkcjonujemy w takim stanie prawnym. Absolutnie szanujemy linię orzecniczą. Staramy się bardzo mocno dostosowywać nasze postępowania do wyzwań, które mogą się pojawić w toku odwołań. Także pod tym względem dokonujemy przeglądu prawnego, żeby uniknąć sytuacji, w których występują pewne nieporozumienia odnośnie do tego, jak prowadzone jest postępowanie i jak później wygląda ścieżka odwoławcza.

Jeżeli chodzi o platformy handlowe, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę mówimy o modelach biznesowych funkcjonujących w świecie cyfrowym, które są absolutnie transgraniczne. Już teraz mają one bardzo znaczące efekty skali. Z jednej strony rzeczywiście umykają rozwiązaniom prawnym czy klasycznej teorii monopolu. Obecnie bardzo dużo dyskutuje się o tym na uniwersytecie w Chicago, albowiem w teorii

monopolu tak duże podmioty, o takim zasięgu, nie zostały przewidziane. To jest jedna sprawa.

Z drugiej strony mówimy o podmiotach, które bardzo często – proszę to zauważyć – świadczą usługi pożądane przez samych konsumentów. Co więcej, świadczą je w sposób darmowy. Nie chcę wskazywać konkretnych podmiotów, ale bardzo często tak się to odbywa ze względu na to, że zapłata następuje w danych, które następnie wykorzystywane są w toku prowadzonej działalności gospodarczej. Już teraz widzimy, że tutaj działania na poziomie poszczególnych państw członkowskich będą bardzo nieefektywne, także ze względu na skalę działalności tych podmiotów. Proszę zauważyć, że w latach 70. NASA była pionierem innowacji. Rynek wojskowy w Stanach Zjednoczonych był tym rynkiem, który popychał innowacje w zakresie IT czy w ogóle cyfryzacji.

Obecnie, ze względu na dysproporcje budżetów, na zakres danych, na dostęp do rynków zajmują się tym korporacje międzynarodowe funkcjonujące właśnie w modelach cyfrowych. Dlatego w mojej opinii odpowiedź na poziomie poszczególnych państw członkowskich nie będzie efektywna. Żebyśmy mogli systemowo rozwiązać ten problem, reakcja powinna być – w mojej opinii – na poziomie Komisji Europejskiej. Proszę też zauważyć, że żaden z krajowych nadzorców w poszczególnych państwach członkowskich nie dysponuje proporcjonalnym budżetem czy zasobami kadrowymi, żeby móc sprawnie i prawidłowo odzwierciedlić to, które elementy modeli biznesowego wpływają na naruszenie konkurencji na poziomie państw członkowskich. Często są to elementy bardzo delikatnie funkcjonujące w tym modelu, które nie są widoczne z zewnątrz. Często są widoczne na poziomie analityki, na poziomie BIG DATA, w świecie ukrytym, w świecie serwerów zlokalizowanych poza granicami Unii Europejskiej, więc to jest rzeczywiście niezwykle wyzwanie.

Oczywiście, w chwili obecnej prowadzimy postępowanie wobec jednej z największych platform w Europie i największej w Polsce. Natomiast mamy świadomość tego, że tutaj mechanizm prawny, a tak naprawdę przepisy prawa nie są dostosowane do mechanizmu działalności tych podmiotów. W chwili obecnej Komisja Europejska bardzo wyraźnie to dostrzega, m.in., jeżeli chodzi o strategię rozwoju rynków cyfrowych. Są one dostrzegane m.in. na poziomie The New Bill for Customers, który już jest konsultowany przez Komisję Europejską z krajami członkowskimi praktycznie chyba od roku, jeżeli dobrze pamiętam, więc widoczne są pewne mechanizmy i praktyki. Natomiast wciąż brakuje praktycznych rozwiązań, które z jednej strony uniemożliwią wykorzystanie przewagi dominującej czy tak naprawdę monopolizacji rynku, a z drugiej umożliwią realizację usług dla konsumentów, ale także dla przedsiębiorców, które często są po prostu oczekiwane przez sam rynek.

Mamy tutaj pewien konflikt. Jak wspomniałem w mojej opinii, nie zostanie on rozwiązany na poziomie żadnego z nadzorców. Można ewentualnie spodziewać się tutaj działań incydentalnych, jeżeli chodzi o poszczególne praktyki. My też dostrzegamy taką potrzebę. Natomiast mamy też świadomość tego, że różnica, że dysproporcja w zasobach jest znacząca, natomiast rozwiązanie systemowe może zostać zorganizowane tylko na poziomie jednolitego rynku europejskiego. Wydaje mi się, że rzeczywiście wyczerpałem te pytania, które miałem od państwa. Nie wiem, czy tutaj...

**Posel Tadeusz Aziewicz (KO):**

Dyrektywa.

**Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:**

Dyrektywa. Jeżeli chodzi o ECN+, to jest to, o czym wspomniałem. Z jednej strony mamy kwestię wzmocnienia kompetencyjnego. Tak naprawdę mówimy o dwóch istotnych regulacjach. Chciałbym wspomnieć o ECN+ w kontekście CPC. Z jednej strony mamy wzmocnienie, jeżeli chodzi o narzędzia, ale z drugiej strony mamy niezwykle ważny element, jakim jest zwiększenie niezależności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Na poziomie poszczególnych państw członkowskich przyjęto bardzo różne rozwiązania. W zeszłym roku je przeanalizowaliśmy. Z jednej strony przygotowaliśmy nasze propozycje. Z drugiej strony zadaliśmy sobie pewien trud, żeby przeanalizować rozwiązania funkcjonujące w innych krajach właśnie po to, żeby implementacja

dyrektywy ECN+ mogła w jak najszerszy sposób umocnić, ale też i umiejscowić urząd w kontekście wyzwań, o których mówimy. Mamy już przygotowane przepisy wdrażające dyrektywę. Zakładam, że w już marcu trafią do obiegu legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła informację o rządowej polityce konkurencji i stanie jej realizacji do wiadomości. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym uznaję, że wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.